

## Podróż do Afryki

Organizacja lekarzy katolickich MaterCare International (MCI) od dawna prowadzi działalność charytatywną ukierunkowaną na pomoc matkom i dzieciom w krajach rozwijających się, głównie afrykańskich. Jej założyciel, prof. Robert Walley, Brytyjczyk mieszkający w Kanadzie, zainicjował i wraz zespołem MCI prowadził tę działalność w Nigerii, Ghanie a ostatnio w Kenii, gdzie zbudowaliśmy szpital położniczy i małe centrum medyczne z salą porodową. Ponieważ zamierzaliśmy po zakończeniu naszego projektu w Kenii przenieść się do innych miejsc, gdzie sytuacje matek i dzieci jest szczególnie trudna, a opieka położniczo- neonatologiczna napotyka różne problemy, postanowiliśmy pozytywnie odpowiedzieć na niektóre z próśb o pomoc, jaki otrzymaliśmy z żeńskich zgromadzeń zakonnych prowadzących opiekę nad matkami i dziećmi w Afryce.

Profesor Walley podjął decyzję przejścia na emeryturę, pozostając konsultantem w naszej organizacji a mnie poprosił o objęcie funkcji dyrektora medycznego. Postawił mnie w trudnej sytuacji: z jednej strony chciałem Profesorowi pomóc (brałem od 10 lat udział w pracach MCI, także w Afryce, mam więc pewne doświadczenie) z drugiej strony zdawałem sobie sprawę z krótkiej perspektywy mojej pracy na tym stanowisku z oczywistych powodów. Kierowanie sprawami medycznymi w organizacji mającej biuro w Kanadzie też wydawało się trudne. Propozycję ostatecznie przyjąłem. Zaraz po tym trzeba było pojechać do Afryki by przekonać się na miejscu, jakie są potrzeby w miejscach, które wytypowaliśmy.

Naszą **podróż zaplanował Simon Walley, manager programowy MC I** a zespół uzupełniła **Alicia Smith z Australii**. Do Rwandy zaprosiło nas Zgromadzenie Sióstr Misjonek Apostolstwa Katolickiego (Siostry Pallotyńki) ze stolicy kraju, Kigali. Prowadzą one, położone na przedmieściach Kigali, dwa centra medyczne Masaka i Gikondo. W tym ostatnim pracował przez wiele lat obecny arcybiskup Henryk Hoser. Naszym **przewodnikiem była s. Marta Litawa** z Polski. Odwiedziliśmy, oprócz tych centrów także szkołę katolicką, hospicjum w Kabuga, przyjął nas nuncjusz papieski ks. biskup Andrzej Józłowicz. Odwiedziliśmy kilka najbardziej odległych miejscowości, gdzie istnieje potrzeba adaptacji i wyposażenia pomieszczeń na potrzeby paradi dla kobiet i punktu szczepień. **Do Kibeho zawiózł nas największy znawca objawień maryjnych w tym mieście ks. Andrzej Jakacki**. Przeżyliśmy tam bardzo wzruszające, prywatne spotkanie z Nathalie, jedną z uczestniczek uznanych przez Kościół objawień. Odwiedziliśmy prowadzone tam przez pallotyńki centrum medyczne oraz piękne hospicjum dla ociemniałych dzieci, w którym pracują również siostry z Polski.

Potem przyszedł czas na wyjazd do sąsiedniego kraju – Ugandy. Na granicę podwiózł nas **pallotyń z Polski, brat Zdzicho**. Po drugiej jej stronie czekała na nas pochodząca z **Indii siostra Immaculate Nirmala ze zgromadzenia Sióstr Św. Józefa z Tarbes** wraz z kierowcą, księdzem

Wiktolem. Pojechaliśmy do odległego około 300 km miasteczka Rushasha, w pobliżu większego miasta Mbarara, gdzie zamieszkaliśmy w hotelu. Siostra Immaculate zawiozła nas następnego dnia gruntowymi drogami do miejscowości Nyabwina, gdzie znajduje się dom, w którym mieszkają siostry oraz prowadzone przez nie Centrum Medyczne Św. Klary. Za kilka tygodni siostry przenoszą się do nowej siedziby. Istnieje potrzeba adaptacji pomieszczeń ich starego domu na nową siedzibę części Centrum i jego wyposażenie. Odwiedziliśmy sąsiednie miejscowości, przejechaliśmy wiele kilometrów podskakując na wybojach i wzbijając tumany kurzu. Przyjął nas na audiencji **biskup Mbarary Paul K. Bakyenga**.

Po trzech dniach pojechaliśmy do Lwezy, miejscowości położonej niedaleko stolicy kraju, Kampali. Tutaj zostaliśmy zaproszeni przez siostry Zgromadzenia Św. Magdaleny z Canossy by pomóc w ukończeniu budowy i wyposażeniu budynków, które wejdą w skład części położniczej istniejącego Centrum Medycznego Św. Magdaleny. Zamieszkaliśmy w budynku Zgromadzenia. Sistra Sigfrida z Tanzanii zapoznała nas z potrzebami miejscowej populacji matek i dzieci w zakresie opieki medycznej. Pojechaliśmy do miejsca, w którym brytyjski podróżnik John Hanning Speke odkrył miejsce, gdzie Nil wypływa z jeziora Wiktorii. Podróż powrotna przez niemiłosiernie zatłoczone centrum Kampali okazało się bardzo wyczerpującym wyzwaniem. Odwiedziliśmy znajdujące się w pobliżu okazałe sanktuarium w Munyono poświęcone ugandyjskim męczennikom za wiarę. Rektorem sanktuarium okazał się być polski młody franciszkanin, o. Male Wojtek Ulman, który wybudował po drugiej stronie stolicy kraju w miejscowości **Matugga wielospecjalistyczny szpital. Nadał mu imię „Wanda” na cześć pamięci ś.p. Wandy Błęńskiej** polskiej lekarki i misjonarki, opiekunki trędowatych w pobliskiej Balubie. Oddział położniczy nie jest tam jeszcze gotowy, być może zaangażujemy się we współpracę w miejscu nr 4.

Sprawozdanie to jest dość formalne, bez treści emocjonalnych. A takie też były i to w ogromnej ilości. O nich być może później.

22 lutego 2020.